

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(próca niedziel i świąt)

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4213

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. miesięcz.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr osmioletni 10 fenigów. —

EXPEDYCYJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Niedziela 2-go lutego 1930

Nr. 27

Mniejszościom w Prusach nie wolno nabywać ziemi.

(C.P.) Czytaliśmy w ostatnim artykule do niniejszego tematu, że istnieje w Niemczech przepisy, które już w dokładnym brzmieniu wykazują, że mniejszościom w Prusach nie wolno nabywać ziemi ani też domostw. Wykazały to m. in. rozporządzenia pruskiego ministra opieki społecznej z dnia 6 III. 1927 i tajny okólnik nadprezydenta opolskiego z dnia 9. IV. 1925. Jak dowiedzieliśmy się, Rada Ligi Narodów w Genewie dnia 15 bm. w sprawie skargi Związku Polaków w Niemczech przyjęła „z zadowoleniem” oświadczenie przedstawiciela rządu niemieckiego do wiadomości, że w Niemczech zostały przedsięwzięte środki, które mają obecnym niesprawiedliwym system traktowania mniejszości w dziedzinie osiedlenia usunąć. Niemcy przez takie oświadczenie przyznają, że takie wyjątkowe rozporządzenia istnieją i że skarga Związku Polaków do Ligi Narodów była uzasadniona. Zaczekajmy zatem, jak Trybunał Państwowy w Lipsku na drugą skargę, która w podobnej sprawie ze strony Związku Polaków w Niemczech wniesiona została, rozstrzygnie. W każdym razie mimo przyrzeczeń przedstawicieli rządu niemieckiego w Lidze Narodów w Genewie, długo będziemy czekać musieli na zmianę polityki antymniejszościowej w Prusach. Jesteśmy już przyzwyczajeni do tego, że Prusy mają wogóle bardzo dużo czasu, by coś poczynić, jeżeli rozchodzi się o polepszenie położenia mniejszości narodowych. Dużo nadziei i zaufania do ich przyrzeczenia genewskiego nie mamy.

Powołanie się nadprezydenta górnośląskiego w tajnym okólniku na prawo pruskie „Ueber den Verkehr mit Grundstücken” z dnia 10 II. 1923, które w tekście samym nie robi różnicy między obywatelem pruskim niemieckiego pochodzenia i innych narodowości wykazuje, jak na zlecenie wyższych władz niemieckich ma być użytkowane jednostronnie przeciwko Polakom i innym mniejszościom narodowym. Ze względu na praktykę, jaką się w Prusach stosuje, trzeba prawo ogólnobrzmiące uważać za prawo wyjątkowe przeciwko Polakom i innym mniejszościom narodowym.

Pruska antypolska polityka wykazuje, że np. też prawo o gruncie rolnym z dnia 15 III. 1918 opublikowane w „Reichsgesetzblatt 1918 nr. 36, strona 123 jest jednym z dalszych środków „prawnych”, by Polaków i inne mniejszości narodowe wyrugować z ziemi ojczystej. Podczas gdy pruskie prawo z dnia 10 II. 1923 dotyczy miejsc i przemysłowych gruntów domowych i w międzyczasie już zniesione zostało, dotyczy rozporządzenie z dnia 15 III. 1918 — gruntów rolnych i leśnych, dla których w pewnych wypadkach tak do nabycia jak sprzedaży i dzierżawy jest potrzebne zezwolenie władz państwowych. Przepisy te ważne są przy sprzedaży gruntów rolnych i leśnych, których obszar więk-

Przygotowania do demonstracji w Berlinie.

Berlin. Wobec szykujących się na sobotę w Berlinie wielkich demonstracji bezrobotnych, organizowanych przez komunistów, oraz ze względu na ostatnie krwawe wypadki w Hamburgu, prezydium policji berlińskiej zarządziło daleko idące środki ochronne, celem zdławienia wszystkich rozruchów w zarodku.

Od południa policja berlińska znajdować się będzie w ostrem pogotowiu. Poszczególne ośrodki miasta, gdzie przewidziane są masowe zebrania komunistyczne, pozostawać będą pod obserwacją lotnych oddziałów policyjnych. Już w ciągu piątkowego popo-

łudnia doszło na jednym z przedmieść do burzliwych awantur, przyczem grupa napastników komunistycznych splądrowała sklep spółdzielczy.

Berlin. Z Hamburga donoszą, że po wczorajszych awanturach ulicznych, dzień dzisiejszy upłynął naogół spokojnie. Po południu odbywały się na jednym z placów wielkie zgromadzenia bezrobotnych.

Z okolic Hamburga donoszą, że odbyły się demonstracje, które urządził marsz głodowy w Hamburg, w dalszym ciągu podejmowały próbę marszu, lecz wstrzymane zostały przez policję.

Centrowcy gdańscy nadużywają kościoła do celów germanizacyjnych.

Gdańsk. (Wiad. wł.) Dzięki wpływowi niemieckiego centrum, zostało z terytorjum Wolnego Miasta utworzone osobne, od Stolicy św. bezpośrednie zależne, biskupstwo gdańskie — przy nacisku gdańskiej partii centrowej zostały wszystkie ważniejsze stanowiska w gdańskiej hierarchii kościelnej powierzone księżom o wypróbowanym „patriotyzmie niemieckim.”

Na 120 000 mniej więcej katolików gdańskich, około 33% należy do narodowości polskiej; niemniej nie ma w konsystorz biskupim ani jednego Polaka. Administruje tylko jedną parafią, wśród kilkudziesięciu, ksiądz polski... Mało tego: gdańska kuzja biskupia ze-

zwiała, że proboszczowie niemieccy pedebale wykonywują przepisy o odprawieniu obowiązkowych periodycznych nabożeństw polskich, znosi w Trakach Wielkich, gminie o znacznej polskiej większości, nabożeństwa polskie wogóle, nie protestuje, kiedy proboszcz jednej z parafii gdańskich nakazuje organizacjom polskim wyniesienie z podległego mu kościoła; znajdujących się w nim polskich chorągwi; nie sprzeciwia się, kiedy komitety, organizujące uroczystości kościelne — jak np. przed kilku miesiącami uroczystość 50 - lecia kapłaństwa Ojca św. — polską część ludności katolickiej z góry wykluczają. — (Czyż na Śląsku Opolskim inaczej?)

Obrady konferencji morskiej.

London. W piątek po południu odbyło się posiedzenie plenarne konferencji morskiej. Delegacje francuska, japońska, włoska, i angielska przedstawiły szczegółowo swe poglądy „metod ograniczenia”, które obudziły tak żywą dyskusję wśród uczestników konferencji.

London. Komunikat urzędowy, wydany wieczorem stwierdza, że po południu odbyło się pod przewodnictwem Mac Donalda posiedzenie pierwszej komisji konferencji morskiej, na

którem rozpatrywano przyjętą wczoraj rezolucję Stimsona.

Komisja upoważniła dyrektora sekcji rozbrojenia Ligi Narodów, Colbana, do wzięcia udziału w posiedzeniach w charakterze obserwatora.

Komisja rozpatrywała zagadnienia ograniczenia zbrojeń w dziedzinie tonażu globalnego i w dziedzinie kategorii, poczem odłożyła dalsze obrady do wtorku, aby dać delegacjom czas rozpatrzenia wyjaśnień, przedstawionych w sprawie złożonych propozycji.

szy jest niż 5 hektarów; to znaczy, że przy kupnie, dzierżawie albo przewłaszczeniu wielkości 20 mórg i mniej zezwolenia nie potrzeba. Nie potrzeba też zezwolenia władz państwowych, jeżeli się dla gospodarstwa rolnego większego jak 20 mórg, ustanowi zarządcę, bo w takim razie posiadłość jako taka z widzenia prawnego pozostaje nadal w posiadaniu dotychczasowego właściciela. Zezwolenia wyżej wymienione udziela landrat. Dlatego po nabyciu gruntu kontrakt notarialny trzeba przedłożyć landratowi z wnio-

skiem o udzielenie zezwolenia kupna. Jeżeli landrat zezwolenia odmówi, to można w ciągu 2 tygodni od doręczenia odmowy zezwolenia wnieść zażalenie do rejencji. Decyzja rejencji jest ostateczną i prawomocną, przy tym samym kontrakcie już dalsze kroki prawne poczynić nie można. Kto bez zezwolenia państwowego bierze w posiadanie grunt o charakterze rolnym lub leśnym wielkości ponad 20 mórg nabyty względnie wydzierżawiony staje się karygodnym i może być karany tak grzywną jak i więzieniem.

Telegramy.

Wielka koalicja rządowa w Prusach rozbiła się.

Berlin. (Tel. wł.) Frakcja niem. partii ludowej w sejmie pruskim obradowała w czwartek wieczorem nad propozycją premiera prusk. dr. Brauna, by zechciała wstąpić do większości rządowej, za co miała otrzymać dwie teki ministerjalne, mianowicie ministerstwo handlu i przemysłu oraz drugiego ministra bez resortu. Po długiej dyskusji zapadła większością głosów uchwała, by ofertę premiera pruskiego odrzucić. Niemiecka partia ludowa była mocno przekonana, że w zamian za przystąpienie do koalicji rządowej otrzyma trzy teki: dwie resortowe, handel i oświatę i trzecią bez resortu. Tymczasem ministerstwo oświaty obsadził socjaliści swoim mężem.

Plotki niemieckie.

Poznań. Dzienniki niemieckie doniosły w sensacyjny sposób o zajściu na dworcu w Zbąszynie. Wobec tego wojewódzka komenda policji państwowej stwierdza, co następuje:

W czwartek rano około godz. 5 posterunkowy policji państwowej, Kusik, wracał do Zbąszenia z Poznania pociągiem międzynarodowym, w którym to pociągu przeprowadzał kontrolę paszportów zagranicznych. Posterunkowy Kusik zauważył, że jego piaszcz, który zdjął z powodu gorąca i położył na ławce w przedziale, jeden z konduktorów drużyny niemieckiej, obejmującej w Zbąszynie służbę, rzucił na podłogę i podeptał. Na tem tle przyszło między posterunkowym Kusikiem, a owym konduktorem niemieckim do ostrej wymiany zdań. Wszelkie pogłoski o pobiciu konduktora niemieckiego przez oficera policji polskiej są niezgodne z prawdą, zwłaszcza, że żaden z oficerów w zajściu tem udziału nie brał.

Ohydne zabójstwo księdza.

Bydgoszcz. W nocy dzisiejszej w ohydny sposób został zamordowany proboszcz parafii w Stadkach pod Wyrzyciem, ks. dziekan Ludwik Robowski. Mordercy dostali się przez okno do sypialni śp. księdza i dali doń w czasie snu dwa strzały, z których jeden ugodził śpiącego w serce. Po dokonaniu zbrodni mordercy rozbili wszystkie znajdujące się w sypialni szafy oraz kasetki, z których zawartość powyrzucali na podłogę. Uciekając, mordercy zostawili w pośpiechu broń, oraz trochę porzucanych pieniędzy.

Pośrednictwo Ligi Narodów w zatargu Boliwii z Paragwajem.

Genewa. Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał do rządów Boliwii i Paragwaju, oraz do rządów państw będących członkami Rady Ligi, telegram przewodniczącego ostatniej sesji Rady ministra Zaleskiego, w którym ten ostatni stwierdza, że zarówno Boliwia, jak i Paragwaj złożyły deklarację, iż nie mają zamiaru zejść z drogi pokojowej, oraz w imieniu Rady wyraża wobec tych dwóch rządów gorące życzenie, aby udało się im znaleźć formułę, któraby umożliwiła zlikwidowanie zatargów, z 1928 r.